

HANNA RUBINKOWSKA-ANIOL

Michał Tymowski, „Europejczycy i Afrykanie”. Wzajemne odkrycia i pierwsze kontakty

Seria: Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, ss. 411.

Streszczenie

Wydana w tym roku książka Michała Tymowskiego „Europejczycy i Afrykanie” jest cenną pozycją wśród polskich monografii poświęconych historii Afryki. Dotyczy spotkania i poznawania się Europejczyków przybywających w XV i na początku XVI wieku do Afryki Zachodniej i mieszkańców tych terenów. Autor przedstawia to zagadnienie wykorzystując dobrze dobraną i interesującą bazę źródłową i analizując różne aspekty spotkań odmiennych kultur.

Słowa kluczowe:

Europejczycy, Afrykanie, Afryka Zachodnia, odkrycia geograficzne, pierwsze kontakty

W tym roku ukazała się książka, która dla środowiska afrykanistów w Polsce, a szczególnie dla historyków, ma szczególne znaczenie. Michał Tymowski opublikował dzieło, nad którym, jak sam twierdzi, pracował przez około dwadzieścia lat. W rezultacie, w bogatym dorobku tego uznanego historyka, „Europejczycy i Afrykanie” zdają się wyróżniać¹. Autor zajął się bowiem tematem ogromnie ważnym i szerokim, czyli spotkaniem i wzajemnym postrzeganiem odmiennych kultur w odległej przeszłości, to jest na początku ery nowożytnej. Przedstawia jednak ten problem przez pryzmat szczególnego studium – świetnie wykorzystanych, stosunkowo nielicznych zachowanych źródeł dotyczących niewielkiego obszaru i bardzo krótkiego okresu. Píše o około siedemdziesięcioletniej historii spotkań, do których dochodziło między Afrykanami i Europejczykami od lat trzydziestych XV wieku do początku wieku XVI. Interesuje go część zachodniego wybrzeża kontynentu, gdzie doszło do pierwszych kontaktów pomiędzy dopływającymi tam portugalski-

¹ Pelen spis publikacji Michała Tymowskiego do 2011 roku opublikowany został w: B. Nowak, M. Nagielski, J. Pysiak, *Europejczycy, Afrykanie, Inni: Studia ofiarowane Profesorowi Michałowi Tymowskiemu*, Warszawa 2011, s. 7-25.

mi statkami a mieszkańcami tego obszaru. Autor wyraźnie określa ramy czasowe i geograficzne, uzasadniając taki wybór zarówno dostępnością źródeł, jak i specyfiką okresu, kiedy doświadczenia obu stron były świeże, pierwsze, inne niż w niewiele późniejszym okresie, kiedy kontakty stały się rutynowe i oparte o kolejne doświadczenia. Ten starannie wybrany fragment historii pozwala jednak na wnioski znacznie wykraczające poza tak określone ramy tematyczne i czasowe. Jednym z zawartych w książce istotnych ustaleń jest ukazanie różnicy we wzajemnym postrzeganiu się przez odmienne kultury i wynikający z tego stosunek do drugiego człowieka w opisywanym okresie i w wiekach późniejszych. Nabywana z czasem większa wiedza i doświadczenia w obcowaniu z Innym spowodowały – wbrew temu co mogłoby wydawać się logiczne – narastanie uprzedzeń, tworzenie stereotypów i w rezultacie kontakty nacechowane brakiem szacunku².

Michał Tymowski zmierzył się z tematem stosunkowo nowym w badaniach afrykanistycznych. O postrzeganiu Europejczyków przez Afrykanów w znacznie szerszej perspektywie czasowej pisał w wydanej w 2002 roku książce David Northrup³, na którego ustalenia autor powołuje się zresztą kilkakrotnie, i z którym dyskutuje. W książce natomiast nowatorskie jest przede wszystkim przedstawienie wielości punktów spojrzenia, jakie autor proponuje analizując poszczególne aspekty najwcześniejszych kontaktów Europejczyków i Afrykanów. Opisuje pierwsze spotkania i poznawanie się przez pryzmat agresji, obrony, nawiązywania kontaktów handlowych, prób nawiązania kontaktów dyplomatycznych, wspólnego biesiadowania, stosunków męsko-damskich, wizyt Afrykanów w Europie i obecności niewolników w Portugalii.

„Europejczycy i Afrykanie” jest książką interesującą pod wieloma względami. Napisana jest, jak wszystkie zresztą prace Michała Tymowskiego, z werwą i przystępnie. Historię spotkania pierwszych Europejczyków, którzy dotarli do zachodniego wybrzeża Afryki z jego mieszkańcami oraz ich wzajemnego postrzegania, czyta się niczym beletrystykę o dobrze skonstruowanej akcji, chociaż książka wyposażona jest w rzetelny warsztat historyka. Kwestie warsztatowe są jednak także tym, co czyni to dzieło tak interesującym. Największe bowiem wyzwanie dla historyka podejmującego taką tematykę kryje się w, przynajmniej pozornej, jednostronności źródeł. Michał Tymowski omawia tę kwestię w recenzowanej książce⁴, poruszał ją też przy innych okazjach⁵. Historycy do badań nad wczesnymi kontaktami europejsko-afrykańskimi dysponują jedynie źródłami pisanymi przez

² Por. M. Tymowski, *Europejczycy i Afrykanie*, Warszawa 2017, między innymi s. 201.

³ D. Northrup, *Africa's Discovery of Europe*, New York 2002.

⁴ Między innymi *op. cit.* s. 22.

⁵ Między innymi w referacie „Opinie Afrykanów o Europejczykach we wczesnym okresie ekspansji portugalskiej w Afryce Zachodniej (XV – początek XVI w.)” wygłoszonym na III Kongresie Polskich Afrykanistów w Szczecinie w 2012 roku.

Europejczyków. Oznacza to z jednej strony konieczność rozszerzenia bazy źródłowej, a z drugiej – poddanie dostępnych źródeł pisanych takiej krytycznej analizie, która umożliwi odnalezienie spojrzenia strony, która źródła tego nie stworzyła. Autor podejmuje oba te wyzwania. Szukając źródeł afrykańskich sięga do kultury materialnej – do sztuki i rzemiosł, w których odnaleźć można afrykańskie reakcje na przybyszów. Natomiast, jak się okazuje, europejskie źródła pisane dostarczają informacji, z których odczytać można afrykańskie postrzeganie przybywających.

Nie sposób uniknąć wrażenia, że Michał Tymowski świetnie bawi się wyławiając ze źródeł informacje na pozór niedostępne. Tak jest w przypadku opisów uczuć, które kierują postępowaniem bohaterów wydarzeń. Wydaje się odnajdywać perełki informacji i po wielokroć nawleka je na kolejne nici, otrzymując w zależności od kąta spojrzenia, dzięki tym samym fragmentom źródeł, uzupełniające się obrazy wydarzeń. Analizuje po wielokroć krótkie fragmenty, by malować bogate obrazy strachu, walki, budowania zaufania i współpracy pomiędzy ludźmi, których nie łączy nic poza cechami najbardziej podstawowymi, wynikającymi z faktu bycia człowiekiem. To zresztą jedno z najciekawszych, chociaż mogłoby się wydawać, że oczywistych ustaleń, zawartych w książce – stwierdzenie, że Afrykanie i Europejczycy pomimo braku wiedzy na swój temat i wszelkich dzielących ich różnic, w momencie spotkania nie mieli wątpliwości, że są ludźmi.

Michał Tymowski bardzo dba, aby rzetelnie udokumentować swój wywód nie ograniczając się do odesłania czytelnika do analizowanego tekstu. Fragmenty źródeł, z których korzysta, cytowane są obszernie w tekście, zarówno w polskim tłumaczeniu, jak i w oryginale. Tutaj zresztą pojawia się wątpliwość, czy przytaczanie w każdym przypadku oryginalnej wersji cytatu było konieczne. Tym bardziej, że zdarzają się krótkie cytaty przytoczone jedynie w wersji oryginalnej⁶. Zrozumiała jest myśl autora, by czytelnik mógł skonfrontować tłumaczenie z jego wersją oryginalną. Czy taka dbałość jest jednak konieczna, czy też powoduje, że obszerne fragmenty, w przeważającej części po portugalsku, utrudniają śledzenie wywodu autora – pozostaje pytaniem, na które zapewne czytelnicy udzielą różnych odpowiedzi.

Istotna zaleta książki polega na tym, że jej autor wielokrotnie odwołuje się do analizy, która bierze pod uwagę uczucia uczestników wydarzeń, przede wszystkim ich strach, ciekawość i zdziwienie⁷. Ludzkim uczuciom przypisuje istotną rolę, zarówno jako czynnikowi wpływającemu na bieg historii, jak i jako ważnemu elementowi wydarzeń, pozwalającemu historykowi spojrzeć na nie z więk-

⁶ Między innymi M. Tymowski, *op. cit.*, s. 129.

⁷ Znaczenie tych uczuć, zarówno dla działań przybyszów, jak i mieszkańców afrykańskich wybrzeży, w przedstawionym wywodzie jest tak istotne, że znalazło swoje odzwierciedlenie w tytułach poszczególnych rozdziałów, między innymi: „Strach i odwaga” jako jeden ze śródtytułów pierwszego rozdziału (s. 27) oraz „Zdumienie, zdziwienie, ciekawość i osobliwości” jako inny śródtytuł tego samego rozdziału (s. 91).

szym zrozumieniem. Poza czynnikami ekonomicznymi i politycznymi, na których większość historyków opiera próby opisanie historii, autor stara się ukazać historię, wyławiając ze źródeł te fragmenty, w których ludzkie postawy – czy to wynikające z ducha epoki, czy to z osobniczych cech charakteru – pozwalają stworzyć wielowymiarowe obrazy bohaterów wydarzeń. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet, wielkich i małych, panów i ich poddanych, Europejczyków i Afrykanów. Ta wielość perspektyw jest kolejną ważną cechą recenzowanego dzieła.

Książka ta jest jednak interesująca także z innego powodu, jest bowiem świetnym przykładem na kierunek, w jakim rozwinęła się polska szkoła historyków badających historię Afryki. Oczywiście są korzenie autora wyrosłego w warszawskiej szkole historyków-afrykanistów Uniwersytetu Warszawskiego. Częste przywoływanie w tekście prac mistrza autora, Mariana Małowista⁸, a także prac innych historyków wywodzących się z tej samej szkoły, w tym nauczyciela i mistrza piszącej te słowa – Bronisława Nowaka – są nie tylko uzasadnione merytorycznie, ale także podkreślają ciągłość badań i naukową aktywność badaczy wywodzących się z warszawskiej szkoły. W książce Michała Tymowskiego odnaleźć można jeszcze jeden drobiazg nawiązujący do dbałości o rozwój tej naukowej tradycji. Autor, który przez lata prowadził w Instytucie Historycznym UW seminarium dotyczące historii Afryki, korzysta i odwołuje się do powstałych na tym seminarium pod jego kierunkiem prac magisterskich. Wydaje się to wartym podkreślenia szczegółem. Świadczy nie tylko o wysokim poziomie powstających prac, także o ich nowatorstwie w podejmowanej tematyce, oraz o żywotności studiów nad historią Afryki na UW. Podziękowania złożone przez autora uczestnikom jego seminariów⁹ potwierdzają też szacunek, jakim profesor Tymowski darzy swoich uczniów i ich wkład w prowadzone przez siebie badania.

Autorowi przyszło zmierzyć się z jeszcze jednym problemem, który wydaje się nie mieć rozwiązania. Czytelnik monografii, która w znacznym stopniu odwołuje się do obrazu, oczekuje dołączonych ilustracji, które stanowią integralny czynnik wywodu. Całkowite spełnienie tych oczekiwań nie jest jednak możliwe, jeżeli książka nie ma stać się poświęconym sztuce albumem. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko kłopoty związane z prawami autorskimi i dostępność ilustracji, ale także objętość monografii i koszt jej wydania. W przypadku „Europejczyków

⁸ W bibliografii autor przytacza dziewięć pozycji autorstwa Mariana Małowista, przy czym przynajmniej dwie z tych pozycji wytyczyły drogi dalszych badań prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim nad historią Afryki, a także stały się lekturą obowiązkową dla studentów zainteresowanych historią Afryki (M. Małowist, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średnio-wieczu*, Warszawa 1964 oraz M. Małowist, *Europa a Afryka Zachodnia w dobie wczesnej ekspansji kolonialnej*, Warszawa 1969).

⁹ M. Tymowski, *op. cit.*, s. 26.

i Afrykanów” autor stara się, by czytelnik mógł zapoznać się ze znaczną częścią wykorzystanej ikonografii. Pomimo jednak, że wydawnictwu i autorowi należy się pochwała za załączenie stosunkowo dużej liczby ilustracji¹⁰, to i tak nie zaspokajają one oczekiwania czytelników. Ilustracjom towarzyszą dwie mapy: Afryki Zachodniej i Senegambii w XV wieku¹¹, które umożliwiają lepsze śledzenie toku wywodu i wyobrażenie o jakich terenach autor pisze.

Niewiele wśród polskich prac naukowych poświęconych jest Afryce i jej historii. Sam fakt, że „Europejczycy i Afrykanie” ukazali się po polsku jest wart odnotowania i docenienia. Zasady oceniania dorobku pracowników naukowych nie sprzyjają pisaniu monografii po polsku. W założeniu ma to promować w świecie polski dorobek, w rezultacie zaś wpływa na ograniczenie rozwoju polskiej literatury specjalistycznej, a także na dostępność specjalistycznej literatury humanistycznej dla czytelnika spoza wąskiego kręgu profesjonalistów. Jest to jeden z powodów, dla którego z punktu widzenia osób zainteresowanych tematyką historii pozaeuropejskiej, a w szczególności historii Afryki, ukazanie się książki Michała Tymowskiego jest wartym odnotowania wydarzeniem. Nie oznacza to jednak, że jedynie posucha wśród monografii afrykanistycznych pozwala zwrócić uwagę na tę publikację. Nie mam wątpliwości, że „Europejczycy i Afrykanie”, jak wiele innych książek tego samego autora, stanie się podstawową lekturą dla zainteresowanych historią Afryki, a prawdopodobnie przyczyni się do poszerzenia ich kręgu.

Dr Hanna Rubinkowska-Anioł pracuje w Katedrze Języków i Kultur Afryki Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat obroniła na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią i kulturą Etiopii, przede wszystkim kulturą polityczną dwudziestowiecznego Cesarstwa Etiopskiego i panowaniem Hajle Syllasje I.

Bibliografia

1. Małowist M., *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1964.
2. Małowist M., *Europa a Afryka Zachodnia w dobie wczesnej ekspansji kolonialnej*, Warszawa 1969.
3. Northrup D., *Africa's Discovery of Europe*, New York 2002.
4. Nowak B., M. Nagielski, J. Pysiak, *Europejczycy, Afrykanie, Inni: Studia ofiarowane Profesorowi Michałowi Tymowskiemu*, Warszawa 2011.
5. Tymowski, M., *Europejczycy i Afrykanie*, Warszawa 2017.

¹⁰ Na stronach nienumerowanych od 336 do 355.

¹¹ Na stronach nienumerowanych 356 i 357.

6. Tymowski, M. „Opinie Afrykanów o Europejczykach we wczesnym okresie ekspansji portugalskiej w Afryce Zachodniej (XV – początek XVI w.)” referat wygłoszony na III Kongresie Polskich Afrykanistów w Szczecinie w 2012 roku.

Artykuł przyjęty do druku 30.06. 2017 r.